

Sygnatura akt: XI GC 450/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2020 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Mariusz Zawicki

Protokolant: Paulina Lebowska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2020 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w O.

przeciwko (...) **spółka akcyjna w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.064 (jeden tysiąc sześćdziesiąt cztery) złote i 16 (szesnaście) groszy z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 maja 2018 roku;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 636 (sześćset trzydzieści sześć) złotych i 11 (jedenaście) groszy tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. zwraca powodowi od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 282 (dwieście osiemdziesiąt dwa) złotych i 35 (trzydzieści pięć) grosze tytułem nadpłaconej zaliczki;
5. zwraca pozwanemu od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 282 (dwieście osiemdziesiąt dwa) złotych i 35 (trzydzieści pięć) grosze tytułem nadpłaconej zaliczki.

Sygn. akt XI GC 450/19

sprawa rozpoznawana postępowaniu zwykłym

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym dnia 27 sierpnia 2018 r. do Sądu Rejonowego w Olsztynie, powódka (...) w O. wniosła przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 4020,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 3720,94 zł od dnia 25 maja 2018 r. do dnia zapłaty;

- 300 zł od dnia 27 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, tytułem odszkodowania odpowiadającego kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu oraz kosztowi sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy.

Postanowieniem z dnia 12 września 2018 r. przekazano sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 21 stycznia 2019 r. Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W przepisany terminie pozwana wniosła sprzeciw od ww. nakazu zapłaty zaskarżając go w całości oraz wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych uzasadniając to tym, że szkoda została zrekompensowana poprzez wypłatę przyznanej dotychczas kwoty odszkodowania w wysokości 1735,84 zł, zaś ewentualne dalsze odszkodowanie winno zostać ustalone przez pryzmat faktycznie poniesionych przez poszkodowanego kosztów naprawy.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W wyniku zdarzenia drogowego z dnia 24 kwietnia 2018 r. uszkodzeniu uległ pojazd marki B. o numerze rejestracyjnym (...), należący do L. P. i M. B.. Sprawca zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Poszkodowani dokonali zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi sprawcy szkody, który przyjął na siebie odpowiedzialność co do zasady i wszczął postępowanie likwidacyjne, ustalając i przyznając poszkodowanym odszkodowanie na podstawie decyzji z dnia 21 maja 2018 r. i 23 maja 2018 r. w łącznej kwocie 1735,84 zł netto tytułem kosztów naprawy.

Dowód:

- akta szkody nr (...) (...) płyta CD k. 43;

Dnia 11 czerwca 2018 r. poszkodowani zbyli na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wierzytelność przysługująca im z tytułu zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2018 r. w stosunku do (...) spółki akcyjnej w W..

Dowód:

- umowa cesji z dnia 11 czerwca 2018 r. k. 13-14;

- zawiadomienie o cesji k. 15;

Powódka kwestionując wysokość przyznanego odszkodowania zwróciła się do WM (...) Biura (...), M. W., który zweryfikował kosztorys naprawy ustalony przez pozwaną, wystawiając z tego tytułu na rzecz powódki dnia 10 lipca 2018 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 100 zł brutto.

W sporządzonej dnia 10 lipca 2018 r. przez M. W. kalkulacji naprawy, ustalono koszt naprawy pojazdu marki B. nr rej. (...), na kwotę 5456,78 zł brutto.

Dowód:

- faktura VAT nr (...) k. 19;

- kalkulacja z dnia 10 lipca 2018 r. k. 16-18;

Dnia 12 lipca 2018 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zbyła na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. nabytą od poszkodowanych wierzytelność z tytułu zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2018 r. w stosunku do pozwanego.

Dowód:

- umowa cesji z dnia 12 lipca 2018 r. k. 8-10;

- załączniki k. 11-12;

- KRS powódki k. 21-22;

Dnia 8 sierpnia 2018 r. M. W. wystawił na rzecz powódki fakturę VAT nr (...) na kwotę 200 zł brutto tytułem wykonania pełnego kosztorysu naprawy pojazdu marki B. nr rej. (...).

Dowód:

- faktura VAT nr (...) k. 20;

Koszt naprawy powypadkowej pojazdu marki B. nr rej. (...), na skutek zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2018 r. wynosił:

- 5961,35 zł w wariantcie uwzględniającym zastosowanie dostępnych części oryginalnych z logo producenta pojazdu;

- 5849,27 zł w wariantcie uwzględniającym zastosowanie dostępnych części alternatywnych oryginalnych.

Do wykonania prawidłowej naprawy ww. pojazdu zasadnym było użycie części nowych oryginalnych sygnowanych znakiem wytwórcy pojazdu, gdyż zastosowanie takich elementów dawało możliwość doprowadzenia pojazdu do stanu zbliżonego do tego sprzed zdarzenia. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w toku oględzin uszkodzony element m.in. oprawa lusterka była sygnowana znakiem producenta pojazdu. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika aby w ww. pojeździe przed zaistnieniem rozpatrywanej szkody oprócz elementów oryginalnych serwisowych sygnowanych znakiem producenta pojazdu były zamontowane jakiegokolwiek alternatywne części zamienne, które uległy uszkodzeniu.

Wartość rynkowa pojazdu w stanie nieuszkodzonym, przed zaistnieniem kolizji wynosiła 5300 zł, natomiast wartość rynkowa pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 2500 zł.

Naprawa uszkodzonego pojazdu nie miała uzasadnienia ekonomicznego albowiem koszty naprawy przekraczały wartość pojazdu, wobec czego szkodę należało zakwalifikować jako szkodę tzw. całkowitą.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego Z. N. k. 57-73, 54;

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione w całości (26%).

Podstawę prawa żądania pozwu stanowi norma zawarta w art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którą przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Zgodnie z normą zawartą w art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Odpowiedzialność pozwanej wynika również z ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Norma zawarta w art. 35 ustawy stanowi, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela wobec poszkodowanego obejmuje szkody na osobie oraz szkody w mieniu (art. 34 ust. 1 powołanej ustawy).

Odpowiedzialność ubezpieczyciela pokrywa się z odpowiedzialnością sprawcy szkody. Zgodnie z art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą

wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych. Oznacza to, że odpowiedzialność za skutki takiego zdarzenia oparta jest na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ubezpieczeniem tym jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 cyt. ustawy). Z kolei zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż pojazd sprawcy wypadku, w którym doszło do uszkodzenia pojazdu, ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Powodowi przysługiwała legitymacja czynna do dochodzenia roszczeń na własną rzecz, która wynika z przedłożonej przez niego umowy cesji oraz z art. 509 k.c. Zgodnie z normą zawartą w art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Z kolei norma zawarta w art. 510 § 1 k.c. stanowi, iż umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności. Kwestionował natomiast wysokość wyliczonego przez powoda odszkodowania z tytułu szkody w pojeździe, związanego z kosztem naprawy pojazdu.

Niniejszym pozwem powód dochodzi od pozwanej zapłaty odszkodowania tytułem powstałej szkody w pojeździe marki B. nr. rej. (...) w wysokości 4020,94 zł tytułem różnicy pomiędzy kwotą odszkodowania ustaloną przez rzeczoznawcę a kwotą wypłaconego dotychczas odszkodowania tytułem kosztów naprawy oraz kwoty 300 zł tytułem kosztu sporządzonej opinii i weryfikacji kalkulacji.

Kalkulacja dotycząca pojazdu marki B. nr rej. (...) sporządzona na zlecenie powoda przewidywała koszty naprawy przedmiotowego pojazdu w wysokości 5456,78 zł, zatem powód, uwzględniając wypłacone przez pozwaną odszkodowanie, domagał się zapłaty pozostałej części należnego jej odszkodowania.

Strona pozwana podniosła zarzut spełnienia roszczenia, wskazując na wypłacenie odszkodowania w wysokości pozwalającej na jego naprawę, zaś w sytuacji w której poszkodowany dokonał naprawy, wysokość odszkodowania winna zostać ustalona w oparciu o rzeczywiście poniesione koszty naprawy. Nadto koszt sporządzenia prywatnej opinii w ocenie pozwanego nie pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

W ocenie Sądu okoliczność ta jest dla sprawy obojętna.

Sąd akceptuje w tym zakresie jednoznaczną linię orzecniczą Sądu Najwyższego, wskazującą, że naprawa pojazdu po kolizji jest okolicznością obojętną dla sprawy przeciwko ubezpieczycielowi, ponieważ sam obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/1, OSNC 2002/6/74). W uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06 (OSNC 2007/10/144) wyjaśniono problem powstania roszczenia odszkodowawczego, a tym samym szkody (uszczerbku majątkowego) - roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody tj., właśnie w chwili nastąpienia wypadku komunikacyjnego i pojawienia się dalszych przesłanek odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie

odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu (sekwencja zdarzeń: wypadek komunikacyjny i uszkodzenie pojazdu, powstanie szkody w majątku poszkodowanego, powstanie roszczenie odszkodowawczego, inne zdarzenia, w tym m.in. naprawienie samodzielne samochodu przez poszkodowanego i poniesienie wydatków). W innej, istotnej dla danej problematyki odszkodowawczej, uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17 stwierdzono w jej uzasadnieniu, że koszty naprawy pojazdu uszkodzonego „zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem”, a roszczenie takie służy do „wyeliminowania już istniejącej szkody”. Sąd Najwyższy w sprawie II CNP 32/17 powołując się na ww. orzecznictwo wskazał dodatkowo, że skoro powstanie szkody (uszczerbku majątkowego) powoda należy łączyć już z chwilą uszkodzenia pojazdu (bo wtedy następuje już uszczerbek w majątku powoda rozumianym en bloc i wtedy już powstaje roszczenie o naprawienie szkody, zgodnie z koncepcją dyferencyjną), to oczywiście, nie mają tu już znaczenia późniejsze zdarzenia, m.in w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego samochodu.

Za takim ujęciem obowiązku odszkodowawczego – niezależnego od naprawy pojazdu wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r. w sprawie II CNP 43/17. Co istotne w stanie faktycznym będącym przedmiotem analizy Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy zasądził dochodzoną kwotę na podstawie hipotetycznego ustalenia kosztów naprawy pojazdu, a następnie Sąd Okręgowy zmienił ten wyrok i powództwo oddalił uznając, że hipotetyczne ustalenia tracą na aktualności, gdy poszkodowany naprawi szkodę. Skoro bowiem odszkodowanie ma pokryć istniejący po stronie poszkodowanego uszczerbek, to gdy doszło do naprawy uszkodzonego pojazdu, obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela obejmuje wyłącznie faktycznie poniesione i wykazane wydatki, które doprowadziły uszkodzony samochód do stanu sprzed wystąpienia szkody - powódka nie wykazała jednak wysokości wydatków, jakie poniosła na te cele, co sprawiło, że Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Sąd Najwyższy stwierdził, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie jest niezgodny z prawem. Sąd Najwyższy podkreślił, że z art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego. W judykaturze przyjmuje się (por.m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nie publ., uchwałę Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, Nr 10, poz. 144), że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, nieopubl., i z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.). Nadto zostało uwypuklone, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji tylko w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.) i w takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.). Sąd Najwyższy też zauważył, że Skoro w świetle powołanych wyżej art. 363 § 1 i art. 822 § 1 k.c. za koszty restytucji samochodu do stanu sprzed wypadku należało uznać - nieprzekraczające jednak wartości samochodu - wydatki, jakie powódka miała ponieść w celu przywrócenia jego stanu sprzed wypadku, to na ich podstawie należało określić należne

jej odszkodowanie, niezależnie od tego, czy działania powódki podjęte z zamiarem osiągnięcia tego rezultatu były udane, czy nieudane.

Podobne stanowisko zostało wyrażone w kolejnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r. w sprawie II CNP 41/17.

Wreszcie za zwieńczenie wskazanej linii orzeczniczej należy uznać postanowienie Sądu Najwyższego wydane w dniu 7 grudnia 2018 r. w sprawie III CZP 51/18, gdzie odmówił podjęcia uchwały na pytanie „Czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w przypadku, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu przywracającej ten pojazd do stanu sprzed powstania szkody, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ograniczone jest do równowartości wydatków faktycznie poniesionych celem naprawy pojazdu, czy też powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?”. Sąd Najwyższy stwierdził, że odpowiedź na tak sformułowane pytanie jest oczywista, gdyż w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, iż roszczenie z tytułu kosztów naprawy może być dochodzone niezależnie od tego, czy naprawa jest dokonana. Przyjęto również, że odpowiada ono zawsze niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa, która została dokonana przed uzyskaniem świadczenia nie ma istotnego znaczenia. Sąd Najwyższy podkreślił, że obowiązek odszkodowawczy pojawia się z chwilą powstania szkody, a określenie wysokości szkody, czy to na podstawie opinii biegłego, czy też rachunków, stanowi tylko sposób kalkulacji szkody. Wcześniejsza naprawa pojazdu przez poszkodowanego, czy też przywrócenie podstawowych funkcji pojazdu nie powoduje zwolnienia ubezpieczyciela z odpowiedzialności.

Sposób naprawy pojazdu i miejsce naprawy pojazdu dotyka uprawnienia właścicielskiego jakim jest rozporządzanie rzeczą. Prawo własności jest prawem skutecznym erga omnes, w tym również w stosunku do ubezpieczycieli, a co za tym idzie ubezpieczyciel nie ma żadnych uprawnień do kreowania obowiązku naprawy i sposobu naprawy pojazdu. Zaoferowanie pośrednictwa w nabyciu części czy w zorganizowaniu naprawy należy traktować tylko w kategoriach z jednej strony dobrej woli ubezpieczyciela, a drugiej strony skorzystania z tej oferty zależy tylko od dobrej woli poszkodowanego, bez jakichkolwiek negatywnych konsekwencji dla niego w przypadku nie skorzystania z oferty. Ubezpieczyciel nie ma też prawa ingerowania w prawo własności poszkodowanego i narzucanie mu sposobu przeprowadzenia naprawy czy nawet żądania samej naprawy. Na skutek kolizji powstał uszczerbek w majątku poszkodowanego i rolą ubezpieczyciela jest ten uszczerbek wyrównać. Ewentualna naprawa przy użyciu części niepełnowartościowych albo brak naprawy jest prawem poszkodowanego, który w ten sposób nie doprowadza uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed kolizji i w efekcie dysponuje rzeczą o mniejszej niż wyjściowa wartości. Jest to jednak jego prawo. Co więcej uzyskane od ubezpieczyciela odszkodowanie może on przeznaczyć na dowolny cen. W orzecznictwie ugruntowane zostało stanowisko, że z tego powodu domaganie się rachunków z naprawy jest niczym nie uzasadnione. Tak samo należy traktować żądanie naprawy przy użyciu części dostarczonych przez ubezpieczyciela lub w miejscu przez niego wskazanym. Jest to nic innego jak próba obejścia przez ubezpieczyciela ugruntowanego stanowiska, że nie ma podstaw do żądania faktur i rachunków za naprawę, przez wykreowanie obowiązku uzyskania faktury lub rachunku na skutek narzucenia oferty naprawy lub zakupu części przez ubezpieczyciela.

Sąd Rejonowy zauważa wreszcie jeszcze jedną dość istotną przeszkodę dla powoływania się przez ubezpieczyciela na ewentualną naprawę pojazdu. W przypadku powództwa cesjonariusza najczęściej jest tak, że naprawa – o ile była wykonana – wykonana była po zawarciu umowy cesji. Najczęściej tak się dzieje ze względu na postępowanie ubezpieczyciela, który wypłaca zaniżone odszkodowanie, uniemożliwiając w istocie poszkodowanemu naprawę pojazdu. Roszczenie odszkodowawcze jak wyżej zaznaczono powstaje już w chwili zdarzenia wywołującego szkodę, ma ono już konkretny kształt, ponieważ już wtedy jest możliwe poznanie zakresu uszkodzeń oraz kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji. Takie roszczenie w tym konkretnym kształcie jest przedmiotem umowy cesji wierzytelności. Gdyby przyjąć, że naprawa pojazdu cokolwiek zmienia, okazałby się, że działanie poszkodowanego, wówczas gdy już nie ma on legitymacji do dochodzenia roszczenia, zmienia sytuację prawną cesjonariusza i to nawet bez jego wiedzy. Okazuje się że poszkodowany mógłby kształtować sytuację prawną cesjonariusza. Sąd Rejonowy nie znajduje uzasadnienia prawnego dla takiej konstrukcji. Nie jest nim zasada, że nikt nie może przenieść na drugą

osobę więcej praw, aniżeli sam posiada, ponieważ w chwili dokonywania cesji poszkodowanemu dane roszczenie przysługiwało, jako powstałe już w momencie kolizji.

Podsumowując naprawa pojazdu nie ma w niniejszej sprawie, żadnego znaczenia. Określenie kosztu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji jest możliwy na podstawie opinii biegłego, co też miało miejsce.

W tym zakresie Sąd w całości oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony oraz na opinii biegłego sądowego Z. N. zakwestionowanej przez stronę powodową, do której zarzutów biegły się ustosunkował, podtrzymując w całości sporządzoną opinię.

Niesporny w sprawie był fakt, że pozwany wypłacił tytułem odszkodowania łączną kwotę 1735,84 złotych, przy czym wbrew twierdzeniom stron, szkodę należało zakwalifikować jako szkodę tzw. całkowitą nie zaś częściową.

Jak wskazał biegły uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki B. nr rej. (...) wynosił odpowiednio: 5961,35 zł w wariantcie uwzględniającym zastosowanie dostępnych części oryginalnych z logo producenta pojazdu albo 5849,27 zł w wariantcie uwzględniającym zastosowanie dostępnych części alternatywnych oryginalnych.

Natomiast co szczególnie istotne wartość rynkowa pojazdu w stanie nieuszkodzonym, przed zaistnieniem kolizji wynosiła 5300 zł, natomiast wartość rynkowa pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 2500 zł. Wobec czego zasadnym było zakwalifikowanie szkody jako całkowitej.

Mając powyższe na uwadze wbrew twierdzeniom stron, za uzasadniony koszt odszkodowania uznać należało różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a wartością pozostałości, pomniejszonej o kwotę dotychczas wypłaconego odszkodowania.

Z tego względu powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części tj. co do kwoty 1064,16 zł (5300 zł – 2500 zł – 1735,84 zł) o czym orzeczono w pkt 1 wyroku.

Jak wskazano wyżej, nie ma znaczenia próba czy możliwość przywrócenia stanu sprzed szkody z uwagi na ustalenie, że w sprawie wystąpiła szkoda całkowita. Jeśli poszkodowany naprawi pojazd za kwotę stanowiącą odszkodowanie (różnica wartości pojazdu w stanie przed szkodą i po szkodzie) stanowi to oczywiście jego prawo. Nie mniej jednak jeśli kwota takiej hipotetycznej albo faktycznej naprawy przekracza wskazaną wyżej wysokość odszkodowania, brak jest podstaw do wypłacenia jej przez podmiot odpowiedzialny za likwidację szkody.

Z kolei roszczenie powódki odnośnie pozostałej kwoty 300 tytułem weryfikacji kosztorysu oraz sporządzenia prywatnej kalkulacji nie zasługiwało na uwzględnienie, bowiem w tej sprawie kalkulacja została sporządzona dla podmiotu profesjonalnie zajmującego się dochodzeniem odszkodowań, który nie dokonał naprawy we własnym zakresie, jednakże z uwagi na dziedzinę którą się zajmuje posiada wystarczającą wiedzę do oceny wysokości szkód w pojazdach. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 18 maja 2014 r. (III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Każdorazowo należy więc ocenić, czy w danej sprawie poniesienie tego wydatku było obiektywnie konieczne. Obowiązek wykazania takiej konieczności spoczywa na żądającym zwrotu takich kosztów (art. 6 k.c.), a więc w tym przypadku na powódce. Sam fakt poniesienia kosztów nie przesądza automatycznie o tym, że zakład ubezpieczeń powinien je zwrócić. W niniejszej sprawie kosztami ekspertyzy prywatnej obciążono powódkę – na nią zostały wystawione faktury VAT – a nie poszkodowanych. Brak zatem związku przyczynowo-skutkowego między zdarzeniem o konieczności poniesienia tych kwot. Powódka ponadto jest podmiotem, który w ramach prowadzonej działalności trudni się dochodzeniem roszczeń od zakładów ubezpieczeń i są to – jak wskazuje praktyka sądowa – przeważnie roszczenia dotyczące zwrotu kosztów naprawy pojazdu. Taki stan faktyczny uzasadnia zdaniem Sądu ocenę, że powódka, jako profesjonalista na rynku ubezpieczeń, ma wiedzę i możliwości by samodzielnie oszacować koszt naprawy pojazdu, w tym w ramach działalności sfinansować zakup odpowiedniego oprogramowania (A. czy E.), pozwalającego w oparciu o kosztorysy sporządzane przez

ubezpieczyciela co do zakresu uszkodzeń samodzielnie oszacować prawidłowy koszt naprawy. W tych warunkach zlecenie takiej czynności podmiotowi zewnętrznemu jawi się jako wydatek nieuzasadniony, zwłaszcza że realny koszt takiej jednorazowej wyceny w programie A. to koszt około 30 zł.

Niezależnie od powyższego powód, jako płatnik podatku, może ów koszt ekspertyz podatkowo rozliczyć jako koszt prowadzonej działalności. Należy też zauważyć, że do przelewu na powoda konkretnych wierzytelności-przysługującej cedentowi jako poszkodowanemu z tytułu odszkodowania za szkodę w pojeździe - doszło w dniu 12 lipca 2018 r. na mocy podpisanej kolejnej umowy cesji. Faktura za prywatną ekspertyzę została wystawiona po dokonaniu cesji na rzecz spółki (...) w W., a co za tym idzie nie jest to wydatek dotyczący poszkodowanego.

Wreszcie tego rodzaju kalkulację należy traktować w kategoriach wewnętrznej kontroli powoda opłacalności wystąpienia z powództwem.

Podstawą prawną orzeczenia o odsetkach od kwoty zasądzonej w pkt I stanowią normy zawarte w art. 481 § 1 k.c. i w art. 817 § 1 k.c. Zgodnie z normą zawartą w art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu o czym orzeczono w pkt 2 wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w pkt 3 wyroku, znajduje podstawę prawną w art. 98 § 1 k.p.c. i 100 k.p.c. Ponieważ powód wygrał sprawę w 26 % a przegrał w 74 %. Na koszty poniesione przez powoda składa się opłata od pozwu 202 złotych, od pełnomocnictwa 17 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika 900 złotych oraz koszt sporządzenia opinii przez biegłego 517,65 złotych z czego 26 % daje kwotę 425,53 złotych. Koszty poniesione przez pozwaną to wynagrodzenie pełnomocnika 900 złotych, opłata od pełnomocnictwa 17 złotych oraz koszt sporządzenia opinii w kwocie 517,65 złotych z czego 74 % daje kwotę 1061,64 złotych, zaś (...) (...), złotych – 425,53 złotych, daje kwotę 636,11 złotych.

O zwrocie nadpłaconych kosztów sądowych w kwotach po 282,35 zł powódce i pozwanej orzeczono w pkt 4 i 5 na podstawie art. 84 ust. 2 u.k.s.c., albowiem koszt sporządzonej w sprawie opinii nie spożytkował w całości uiszczonych przez strony zaliczek, przy czym koszt ten został pobrany przez Sąd z zaliczek każdej ze stron po połowie.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...) P. B.;
3. (...)
4. (...)